



## SKLEP

Pewnemu chłopcu śniło się, że wszedł do ogromnego sklepu, w którym za ladą stał anioł.

*Co tutaj sprzedajesz? – zapytał chłopiec.*

*Wszystko, czego pan sobie zażyczy – odparł uprzejmie anioł.*

Chłopiec zaczął więc wymieniać:

*Chciałbym zakończenia wszystkich wojen na całym świecie, więcej sprawiedliwości dla wykorzystywanych, tolerancji i życzliwości dla obcych, więcej miłości w rodzinach, pra-*

*cy dla bezrobotnych, głębszego poczucia wspólnoty w Kościele i... i...*

Anioł przerwał:

*Przykro mi, proszę pana, ale widocznie źle mnie pan zrozumiał. My nie sprzedajemy owoców, lecz jedynie nasiona.*

\*\*\*

Bruno Ferrero